

Sygn. akt: I C 730/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 9 stycznia 2020r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2019r

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 250,31 zł. (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych trzydzieści jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2018r do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1030 zł. (jeden tysiąc trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 730/19**

UZASADNIENIE

Powódka M. G. domagała się zapłaty od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 2.250,31 zł oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, że jako leasingobiorca brała udział w wypadku z winy kierowcy ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie w kwocie netto 9.783,92 zł. Powódka domaga się zapłaty kwoty należnego podatku VAT, tj. 2.250,31 zł, twierdząc, że nie jest VAT-owcem.

(pozew – k. 3-10)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował okoliczności faktycznych wskazanych przez powódkę. Zdaniem pozwanego poszkodowanym na skutek zaistniałej szkody jest leasingodawca, który ma możliwość odliczenia pełnej kwoty podatku VAT z tytułu napraw pojazdu stanowiącego jego własność. Z tego względu powódka nie posiada legitymacji procesowej.

(odpowiedź na pozew – k. 84-90)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 05 września 2018 roku w wyniku kolizji drogowej, z winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący przedmiotem leasingu pomiędzy powódką M. G. (leasingobiorcą) a (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (leasingodawcą) - na podstawie umowy leasingu nr (...). Powódka dnia 05 września 2018 roku zgłosiła szkodę

pozwanej oraz zawiadomiła o tym fakcie leasingodawcę, który poinformował, że upoważnionym do likwidacji szkody jest leasingobiorca, a nadto upoważnił do odbioru odszkodowania na podstawie faktur warsztat: Serwis (...) sp. z o.o. w G.. Zgodnie z § 14 ust. 6 OWU umowy leasingu w przypadku szkody częściowej korzystający ma obowiązek przywrócenia przedmiotu leasingu do stanu sprzed szkody, na własny koszt w autoryzowanej przez dostawcę firmie. Finansujący może przeznaczyć środki pieniężne uzyskane z tytułu ubezpieczenia przedmiotu leasingu na przywrócenie przedmiotu leasingu do stanu sprzed szkody, pod warunkiem, że korzystający nie zalega z zapłatą rat leasingowych i innych opłat na rzecz finansującego. W takim przypadku korzystający ponosi koszty naprawy przedmiotu leasingu przekraczające wysokość odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: oświadczeniem z dnia 05.09.2018r. – k. 14, pismo z dnia 05.09.2018r. – k. 16-19, skrócone zgłoszenie szkody, wniosek – k. 20, upoważnienie – k. 21, umowa leasingu – k. 32-33, informacje do umowy – k. 34, porozumienie – k. 35, OWU – k. 36-47, zeznaniami powódki – k. 105-105v., płyta CD – k. 107)

Powódka w dacie wypadku i do dnia wyrokowania prowadziła działalność gospodarczą – specjalistyczną indywidualną praktykę lekarską, nie będąc zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: informacją z portalu podatkowego – k. 48, zeznaniami powódki – k. 105-105v., płyta CD – k. 107)

Serwis (...) Sp. z o.o. w G. wykonał naprawę pojazdu oraz wystawił za to nabywcy – powódce, fakturę VAT nr (...) na kwotę 12.034,23 zł brutto (w tym 2.250,31 zł podatku VAT).

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: fakturą VAT – k. 22-23, zeznaniami powódki – k. 105-105v., płyta CD – k. 107)

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i przyznał odszkodowanie w kwocie netto tj. 9.783,92 zł, wypłacając je na rzecz Serwis (...) sp. z o.o. w G.. Natomiast wartość naprawy w kwocie 2.250,31 zł tj. w wysokości odpowiadającej wartości podatku VAT przeprowadzonej naprawy poniosła powódka ze środków własnych. Powódka bezskutecznie odwoływała się od decyzji ubezpieczyciela, żądając wypłaty odszkodowania w pełnej kwocie tj. w kwocie brutto.

(okoliczności bezsporne nadto potwierdzone: dowodem wpłaty – k. 24, decyzją z dnia 07.11.2018r. – k. 25-25v., pismo z dnia 12.11.2018r. – k. 26-27, pismo z dnia 15.11.2018r. – k. 28-29, pismo z dnia 09.01.2019r. – k. 30-31, zeznaniami powódki – k. 105-105v., płyta CD – k. 107))

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony oraz przesłuchania powódki.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

W ocenie Sądu, brak było również podstaw do kwestionowania zeznań powódki M. G., które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, a także korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Natomiast strona pozwana nie zaprzeczyła prawdziwości złożonych przez nią zeznań.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należało zauważyć, że okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie nie były sporne. Natomiast oś sporu dotyczyła jedynie odpowiedniego stosowania przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 § 4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie. Istotne jest również to, że zgodnie z § 1 tego przepisu ubezpieczający zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

W niniejszej sprawie uszkodzony pojazd znajdował się w posiadaniu zależnym leasingobiorcy (powódki). W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował legitymacji powódki do domagania się odszkodowania z tytułu powstałej szkody. Zarzut taki pojawił się dopiero w postępowaniu sądowym i zdaniem Sądu wynika jedynie z przyjętej taktyki procesowej. Szczególnie istotne dla rozstrzygnięcia tej kwestii jest zrozumienie charakteru i celu umowy leasingu. Zgodnie z art. 709⁷ § 1 k.c. korzystający (leasingobiorca) obowiązany jest utrzymywać rzecz w należytym stanie, w szczególności dokonywać jej konserwacji i napraw niezbędnych do zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym, z uwzględnieniem jej zużycia wskutek prawidłowego używania, oraz ponosić ciężary związane z własnością lub posiadaniem rzeczy. W niniejszej sprawie zapisy OWU wiążące strony umowy leasingu w § 14 pkt 6 precyzowały jedynie ten obowiązek w przypadku wystąpienia szkody częściowej. Wówczas korzystający, a więc powódka miała obowiązek przywrócenia przedmiotu leasingu do stanu sprzed szkody, na własny koszt w autoryzowanej przez dostawcę firmie. Finansujący mógł przeznaczyć środki pieniężne uzyskane z tytułu ubezpieczenia przedmiotu leasingu na przywrócenie przedmiotu leasingu do stanu sprzed szkody, pod warunkiem, że korzystający nie zalega z zapłatą rat leasingowych i innych opłat na rzecz finansującego. W takim przypadku korzystający ponosił koszty naprawy przedmiotu leasingu przekraczające wysokość odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela. Nadto w toku likwidacji szkody objętej niniejszym postępowaniem leasingodawca udzielił upoważnienia powódce jako leasingobiorcy do samodzielnej likwidacji szkody i upoważnił Serwis (...) sp. z o.o. w G. do odbioru przyznanego odszkodowania.

Zatem obowiązek doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody ciąży na leasingobiorcy, a umowa leasingu jedynie precyzuje sposób rozliczeń pomiędzy stronami tej umowy.

Należy zaznaczyć, że przedmiotem niniejszego sporu jest roszczenie powódki o naprawienie szkody wyrządzonej w jej majątku, a nie w majątku właściciela pojazdu uszkodzonego (leasingodawcy).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę krytycznie podchodzi do twierdzeń, że poszkodowanym w sprawie jest wyłącznie właściciel pojazdu uszkodzonego (leasingodawca), a zatem leasingobiorca nie posiada legitymacji do domagania się odszkodowania. Z treści art. 709⁷ k.c. wynika wprost, że to do leasingobiorcy należy obowiązek dokonania naprawy, a to kreuje jego uprawnienie domagania się kwoty koniecznej do naprawy od sprawcy szkody, ewentualnie podmiotu zobowiązanego do naprawy. Stroną poszkodowaną w przypadku zdarzenia z udziałem pojazdu objętego umową leasingu może być nie tylko właściciel pojazdu, ale również osoba trzecia, np. pasażer, pieszy i również leasingobiorca. Wszak to dokonana przez powódkę (leasingobiorcę) naprawa pojazdu była konsekwencją powstałej szkody. Obowiązek taki ciążył wprost na leasingobiorcy nie zaś na leasingodawcy. Strona pozwana kwestię tą całkowicie pomijała, wykładając przepisy prawa materialnego z pełnym pominięciem zapisów art. 709⁷ k.c. Można napotkać w orzecznictwie poglądy, że ubezpieczyciel, jako osoba trzecia, nie może być związany treścią umowy leasingu pomiędzy jej stronami. Jednak i to twierdzenie pomija wspomnianą wyżej ustawową regulację.

Zatem, zdaniem Sądu, istniał adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działaniem sprawcy powstałej szkody, a uszczupleniem w majątku powódki. Mając na uwadze powyższe rozważania, powódka zobowiązana była do dokonania naprawy pojazdu, co też uczyniła. Innymi słowy, gdyby nie powstała szkoda, nie doszłoby do uszczuplenia w majątku powódki. Nie miała ona również możliwości odliczenia podatku VAT, albowiem nie była ona płatnikiem tego podatku. Sąd podziela pogląd Rzecznika (...), zgodnie z którym nie należy zawężać problemu wyłącznie do kwestii „własności pojazdu” z całkowitym pominięciem innego – niezwykle istotnego aspektu całej sprawy, a mianowicie

tw. aspektu podatkowego. Na gruncie prawa podatkowego, to odbiorcą usługi jest uprawniony do ewentualnego odliczenia podatku VAT. Skoro zatem faktura za naprawę uszkodzonego pojazdu zostaje wystawiona na leasingobiorcę (nie na firmę leasingową), to w takiej sytuacji, co do zasady bezprzedmiotowe wydaje się podnoszenie argumentu, że to leasingodawca ma status podatnika podatku VAT. W takiej sytuacji to – nie firma leasingowa – lecz użytkownik pojazdu (leasingobiorca), na którego barkach spoczywa cały ciężar związany z likwidacją szkody w pojeździe powinien de facto posiadać status strony poszkodowanej (por. analiza Rzecznika (...) z dnia 23.05.2008r., (...) dostęp: 10.12.2019r.).

Nadto w ujęciu ekonomicznym to korzystający z przedmiotu leasingu jest „właścicielem rzeczy”. Właśnie z tego powodu, to korzystający obowiązany jest: 1) utrzymywać rzecz w należytych stanie; 2) w szczególności dokonywać jej konserwacji i napraw niezbędnych do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, z uwzględnieniem jej zużycia wskutek prawidłowego używania; oraz 3) ponosić ciężary związane z własnością lub posiadaniem rzeczy (np. podatki, obowiązkowe ubezpieczenie, koszty rejestracji, homologacji czy też wydania zezwolenia na korzystanie z rzeczy (M. Pazdan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. II, 2015, s. 610). Uregulowanie obowiązków korzystającego z rzeczy rozszerzając jego obowiązki, nie pozostaje bez wpływu na jego uprawnienia. Skoro ustawodawca wprowadził wskazane obowiązki korzystającego z rzeczy, jak chociażby naprawa pojazdu po jego szkodzie to sprzeczne z wykładnią celowościową tego przepisu byłoby ograniczanie uprawnień leasingobiorcy do dochodzenia odszkodowania w przypadku powstałej szkody. W innym razie doszłoby do sprzecznej z naturą umowy leasingu sytuacji, w której leasingobiorca zobowiązany byłby do naprawy pojazdu, przy czym stroną postępowania likwidacyjnego byłby leasingodawca. Oczywiście luka ta możliwa była do usunięcia umową cesji wierzytelności, jednak co do zasady jest to umowa odpłatna, co w dalszym ciągu rodziłoby komplikacje sprzeczne z prostotą sprawnego obrotu gospodarczego, w którym umowa leasingu sama w sobie jest usprawnieniem.

Zatem wysokość szkody powódki stanowiła kwota, jaką zobowiązana była ponieść w związku z naprawą uszkodzeń, które nie były kwestionowane przez strony ani co do zakresu i wysokości, ani co do odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę. Powódka poniosła koszty naprawy w łącznej kwocie 12.034,23 zł (w tym 2.250,31 zł podatku VAT), tj. tzw. *damnum emergens* (szkoda rzeczywiستا). Niekwestionowaną zasadą jest, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu pojazdu. Do wydatków tych należy zaliczyć koszty nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia pojazdu. Wedle reguły wskazanej w art. 363 k.c. w razie zaistnienia wypadku poszkodowany powinien uzyskać pełną rekompensatę poniesionej szkody.

W niniejszej sprawie pełna szkoda wyraża się również w obowiązku zapłaty przez ubezpieczyciela poniesionego przez powódkę podatku VAT naliczonego od wartości przeprowadzonej naprawy, ponieważ powódka nie mogła odliczyć wartości tego podatku od poniesionych wydatków w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą (por. orzeczenie Sądu Najwyższego w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 363 k.c. oraz art. 822 § 1 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) uwzględnił powództwo w całości zasądzając również odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 07 listopada 2018 roku. Zgodnie bowiem z treścią art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak

niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanego całość poniesionych przez powódkę kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (113 zł), opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika stawce minimalnej (900 zł) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł).